

Nasza Wspólnota

nr 173

5 marca 2023 r.



Rektorat pw. św. Michała Archanioła w Przemyślu

ul. Bakończycka 5, 37-700 Przemyśl
tel. 507 070 550, e-mail: t.picur@libero.it
strona internetowa: michal.przemyska.pl

Msze św. i intencje: 6-12 marca 2023 r.

6.03, poniedziałek, godz. 16.00

++ Maria i Jan

7.03, wtorek, godz. 17.00

O wyzwolenie z nałogu i trzeźwość dla syna

8.03, środa, godz. 17.00

++ Albina, Władysław, Jan, Stanisława

9.03, czwartek, godz. 17.00

++ Katarzyna, Michał i rodzice

10.03, piątek, godz. 17.00

++ Wojciech Chomik (20. rocz.), Józefa, Marian

11.03, sobota, godz. 17.00

Dziękczynna – z okazji urodzin – za 50 lat życia Joanny i Renaty, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę na dalsze lata

12.03, III niedziela Wielkiego Postu, A

9.00: ++ Józefa i Kazimierz Halej

11.00: + Józef Sowa (5. rocz.)

Ogłoszenia

◆ Serdecznie dziękuję:

- ks. Janowi Szelałowi, dyrektorowi Wydziału Duszpasterskiego Kurii Metropolitalnej – za zastępstwo w ubiegłą sobotę i niedzielę,
- Małgorzacie Banaś i Marii Rabka – za sprzątanie kaplicy przed tygodniem,
- Marii Kocaj i Iwonie Skolarczyk – za kwiaty i przygotowanie kaplicy na dzisiejszą niedzielę,
- Monice i Zbigniewowi Misior – za kwiaty ofiarowane do kaplicy,
- Osobie, która złożyła ofiarę na utrzymanie kaplicy.

◆ Jutro Msza św. wyjątkowo o godz. 16.00.

◆ W Wielkim Poście – zgodnie w przepisami liturgicznymi – przy ołtarzu nie umieszcza się kwiatów ani żadnych innych dekoracji. Bardzo proszę, by osoby sprzątające kaplicę w tym czasie zrezygnowały z dekoracji kwiatowych, a ewentualne datki na ten cel przeznaczyły na kwiaty, którymi przystroimy kaplicę na Triduum Paschalne i Święta Wielkanocne.

◆ W piątek Droga Krzyżowa po Mszy św.

◆ W niedzielę Gorzkie Żale po Mszy św. o godz. 11.00.

◆ Za wszystkich Dobroczyńców modlimy się szczególnie w każdą środę, prosząc, by Bóg wynagrodził im za każdy dar potrzebnymi łaskami, opieką i błogosławieństwem dla ich rodzin.

Z dzisiejszej liturgii słowa

Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba oraz brata jego, Jana, i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto ukazali się im Mojżesz i Eliasz, rozmawiający z Nim.

Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza».

Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!» Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli.

A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: «Wstańcie, nie lękajcie się!» Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa.

A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im, mówiąc: «Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie».

(Mt 17,1-9)

W trosce o formację

Odmówili aborcji pomimo wady genetycznej. „Franek leczy nas z egoizmu i uczy bezinteresownej miłości”

Anna Gębalska-Berekets

Olga i Paweł Dębowski poznali się 20 lat temu. Przez ponad 11 lat żyli w niesakramentalnym związku. Jak mówią, ich życie było typowo hedonistyczne, a główną rolę odgrywały pieniądze. – One dawały nam szczęście i poczucie niezależnego życia. Nie mieliśmy żadnych głębszych refleksji na temat Boga i nie pozostawialiśmy z Nim w osobowej relacji – opowiadają.

W pewnym momencie para zdecydowała się na dziecko. Pierwsza ciąża zakończyła się poronieniem w 4. tygodniu, druga – w 10. tygodniu ciąży. W 2018 r. Olga i Paweł wzięli ślub. Dwa miesiące później kobieta zaszła w trzecią ciążę. – Tym razem byliśmy pełni nadziei, że wszystko skończy się dobrze – mówią. W 20. tygodniu małżonkowie udali się na badanie USG. Podczas wizyty lekarze wykryli u dziecka pewne „nieprawidłowości” w rozwoju. Państwo Dębowski dostali dodatkowe skierowanie na badania, tym razem bardziej szczegółowe.

Kwalifikacja do aborcji

– Pani genetyk oznajmiła nam, że syn może mieć znaczne, ale to znaczne opóźnienia w rozwoju. Może mieć jedną nerkę, rozszczepienie wargi, żeńskie i męskie narządy płciowe, stopę końsko-szpotawą oraz ubytki w strukturze mózgu. Cała diagnoza opierała się jednak na słowie „może”. Pomyśleliśmy, że niekoniecznie musi tak być – wspominają państwo Dębowski.

Para postanowiła pójść na kolejną wizytę lekarską, tym razem do profesora Kyprosa Nicolaidesa, światowej sławy lekarza, specjalizującego się w wykonywaniu badań prenatalnych oraz wykrywaniu zespołu Downa.

– Doktor bez ogródek stwierdził, że gdyby to było jego dziecka, to by je usunął. Powiedział, że nasz syn będzie miał dwie nerki, ale wszystkie inne nieprawidłowości zostały przez niego potwierdzone. Poklepał mnie po ramieniu i dodał: „Będziecie mieli jeszcze zdrowe dzieci”. Poczulałam, że potraktował mnie przedmiotowo, bez empatii i współczucia – tłumaczy w rozmowie z nami Olga.

Małżonkowie mieszkali wtedy w Wielkiej Brytanii. Mieli więc prawo do legalnego zabicia dziecka nawet do momentu jego narodzin. – Byliśmy zakwalifikowani do grupy rodziców, którym przysługuje prawo do tzw. późnej aborcji – dodaje Paweł. Przez pewien, krótki czas, para rozważała aborcję. Olga postanowiła jednak dowiedzieć się szczegółów. Zadzwoiła do szpitala. Zapytała, jak wygląda taki proceder w późnym etapie ciąży. Pielęgniarka poinformowała ją, że dziecku wstrzykuje się do serca truciznę. Matka jest odsyłana do domu, chodzi z martwym dzieckiem jeszcze około dwóch dni, po czym je rodzi.

Modlitwa o cud

– Zrozumiałam z jakim morderstwem miałabym do czynienia. Nie potrafiłabym po tym wszystkim normalnie żyć – opowiada Olga. Telefon do placówki okazał się punktem zwrotnym w życiu państwa Dębowskich. Młodzi rodzice zaczęli codziennie modlić się różańcem, prosili Boga o cud, w ich sercach pojawiła się nadzieja.

– Badania USG odbywały się co dwa tygodnie i za każdym razem, subtelnie, ale nieustannie sugerowano nam aborcję, a my bardzo zdecydowanie odpowiadaliśmy, że nie zgadzamy się na nią – dodaje Paweł. Małżonkowie postanowili polecieć do Polski. Powierzyli siebie i dziecko Panu Bogu i Maryi. Odwiedzili Łagiewniki, następnie pojechali do Wąwolnicy i Lublina.

Po powrocie do Anglii byli już zupełnie innymi ludźmi. – Zaufaliśmy Bogu i Maryi. Dalej odmawialiśmy różaniec, wierząc, że razem pokonamy wszelkie trudności – dodają państwo Dębowski.

Franio urodził się 16 sierpnia 2019 r.

– Nie wiedzieliśmy, w jakim stanie przyjdzie na świat nasz synek, ale czuliśmy spokój – podkreślają Olga i Paweł. Większość z przerażających diagnoz w ogóle się nie potwierdziła.

– Franio spędził w szpitalu sześć tygodni, ale ze względu na hipoglikemię. W strukturze jego mózgu nie było żadnych ubytków, nie miał też rozszczepu wargi ani podniebienia. Posiadał również w pełni rozwinięte nerki. Jedną z wad okazała się końsko-szpotawa stopa. Została ona wyprostowana, a synek nosił przez pewien czas specjalne buciki ortopedyczne – opowiada mama 3-latka.

Wiemy, że stan zdrowia Frania to łaska Boża i cud. Wiele osób wciąż się za niego modli. Mimo trudności idziemy do przodu, pełni wiary i ufności Bogu

Trzyletni dziś chłopiec uwielbia słuchać muzyki i śpiewu ptaków, jest bardzo radosny, często się uśmiecha. Jego rodzice wierzą, że kiedyś ich syn będzie chodził. Mówią, że kochają swoje dziecko takim, jakie ono jest. – Chcemy pomagać Franiowi w jego codziennych zmaganiach – deklarują.

– Synek leczy nas z egoizmu. Kiedy usłyszałam, że urodzi się z niepełnosprawnością, bałam się, że do końca życia będę musiała się kimś opiekować, że stracę radość i spokój. Obecnie mam ogromną satysfakcję z tego, że mogę mu służyć najlepiej jak potrafię. Dzięki Franiowi wiem, co to jest bezwarunkowa miłość – tłumaczy Olga.

(<https://pl.aleteia.org/2023/03/03/odmowili-aborcji-pomimo-wady-genetycznej-franek-leczy-nas-z-egoizmu-i-uczy-bezinteresownej-milosci/>)